

Przyszłość Wojciecha Szczęśnego w Romie pod znakiem zapytania, zarówno jeśli chodzi o hierarchię u Garcii jak i najbliższą przyszłość. Po jego odsunięciu w ostatnią niedzielę Morgan De Sanctis kandyduje do strzeżenia bramki również w czasie wyjazdu do Turynu, podaje *Corriere dello Sport*.

Cieężko określić czy degradacja Polaka jest definitywnym wyborem trenera. Szczęśny, ponadto nawet nie mrugnął gdy został poinformowany w ostatnią niedzielę, że nie zagra i w trakcie tygodnia trenował z zaangażowaniem, tak jakby nic się nie stało. Jak podaje rzymski dziennik, jeśli straci miejsce w bramce Romy może otworzyć się nowy scenariusz: przedwczesnego odejścia w styczniu. To możliwy scenariusz, jeśli sprawy nie ulegną zmianie przed przerwą świąteczną. Z drugiej strony właśnie gwarancja miejsca w pierwszym składzie popchnęła go do zaakceptowania oferty Giallorossich latem.

Autor: abruzzi